

Strona dla osób z wadami wzroku

Strona Qtravel.pl, polska wyszukiwarka ofert turystycznych, został przystosowany do potrzeb osób niewidomych i niedowidzących. Za zmiany jego twórcy otrzymali certyfikat „Strona Przyjazna Niewidomym”.

Tomasz Kolaszyński, prezes zarządu tej firmy tłumaczy, że była to inwestycja, ponieważ osoby z dysfunkcjami wzroku są bardzo liczną grupą ich potencjalnych użytkowników i klientów.

Firma zdecydowała się także, by stronę oceniła niezależna instytucja, czyli Fundacja Widzialni.

Certyfikat „Strona Przyjazna Niepełnosprawnym” to znak jakości stron internetowych przyznawany przez Fundację Widzialni serwisom w sieci, które są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych, w szczególności wzrokowo.

Taka strona powinna m.in. mieć odpowiedni kontrast i możliwość zmiany rozmiaru czcionki. Do oceny dostępności witryn internetowych Fundacja Widzialni angażuje niewidomych i niedowidzących z Polskiego Związku Niewidomych oraz przedstawicieli Polskiego Związku Głuchych.

OPRAC. EDH

Umilą czas chorym

AKCJA. Opolscy studenci czytają bajki małym pacjentom oddziału laryngologii Wojewódzkiego Centrum Medycznego w Opolu. Pomysłodawcą jest Stowarzyszenie Osób Laryngektomowanych.



Dr n. med. Jerzy Jakubiszyn, ordynator oddziału laryngologii WCM, studenci - wolontariusze i mali pacjenci z rodzicami w sali „Kubusia Puchatka” na laryngologii.

Bartosz Dudek (psychologia na Uniwersytecie Opolskim), Dominika Kałuzińska, Anna Kardas i Mateusz Kocjan (Filologia Polska na UO), Anna Otremba (administracja na Politechnice Opolskiej) oraz Marta Jaworska (psychologia na UO) zdecydowali się na udział w akcji.

- Chcemy przychodzić tu codziennie. Będziemy czytać bajki najmłodszym i organizować im zabawy, ale jeśli starsi pacjenci będą potrzebowali na-

szej pomocy, to jesteśmy otwarci na propozycje. Możemy na przykład czytać im gazety albo książki - mówiła Dominika Kałuzińska podczas pierwszego, organizacyjnego spotkania, w ramach akcji „Czytelnia w białej uczelni”, które odbyło się w ubiegłym tygodniu.

- Chcemy pomagać chorym, zrobić coś dobrego w wolnym czasie - dodał Mateusz Kocjan. - Ustalimy dyżury, w którym dniu, kto będzie przychodził.

Dominika Kałuzińska, mówi, że taki wolontariat przynosi korzyść obopólną. - Zdobymy nowe doświadczenia już w czasie studiów, rozwijamy się. Nie wiadomo, co nam się w życiu przyda - uzasadniała.

Dominika od początku roku akademickiego współpracuje ze Stowarzyszeniem Osób Laryngektomowanych (z usuniętą krtanią), które organizuje tę akcję, pisząc artykuły do internetowego pisma „Ba-

riery w świecie niepełnosprawnych”. Weźniejszej stowarzyszenie zdobyło farby i pomalowało sale dla najmłodszych pacjentów. W jednej motywem głównym jest Kubuś Puchatek, w drugiej - Bob Budowniczy.

Na oddziale laryngologii w Wojewódzkim Centrum Medycznym w Opolu są 42 łóżka, w tym 8 dziecięcych. Mali pacjenci najczęściej trafiają tutaj z silnymi zapaleniami krtani lub zatok,

OPINIA

Dr n. med. JERZY JAKUBISZYN, ordynator laryngologii w WCM:
- Pomysłodawczynią tej akcji była Sybilla Fusiarz ze Stowarzyszenia Osób Laryngektomowanych. Wiadomo, że pobyt na oddziale dla chorych wiąże się ze stresem. Słuchanie głośno czytania ma im pomóc zapomnieć o tym, gdzie są i z jakiego powodu się tu znaleźli. Każda inicjatywa, która pozwoli oderwać myśli od choroby, jest dobra. Myślę, że przysłuży się to także rodzicom, którzy towarzyszą swoim dzieciom w trakcie pobytu w szpitalu. Będą mogli chwilę odpocząć, wiedząc, że ich dzieci są zajęte. Dyrektorzy szpitala także nie widzieli żadnych przeciwwskazań dla tej akcji.

PAWEŁ STAUFFER

INTERPELACJA

Radny będzie walczył o windę w ratuszu

OPOLE. - Chcę pomóc nie tylko osobom niepełnosprawnym, ale i matkom z wózkami - mówi Adam Pieszcuk.

Sprawa windy w opolskim ratuszu to temat pierwszej interpelacji złożonej przez Adama Pieszcuka, pierwszego w historii Opola niepełnosprawnego radnego.

Jego zdaniem kupno schodolazu nie do końca rozwiązuje problem osób, które nie mogą samodzielnie wejść po schodach lub mają z tym trudności.

- Nie skorzystają z niego osoby poruszające się o kulach czy przy pomocy balkoniku ani ci, którzy używają elektrycznych wózków inwalidzkich - wyjaśnia radny Pieszcuk.

Do schodolazu niepełnosprawni muszą się przesiadać, a to powoduje problemy.

- Po pierwsze potrzebne są do tego osoby trzecie - tłumaczy Adam Pieszcuk. - Po drugie, to niezgodne z za-

sadami BHP, poza tym zwyczajnie uwłaczające godności. Trzeba przeciwieć presję o pomoc np. pracowników ratusza. Walka o zniesienie barier architektonicznych to obowiązek nas wszystkich.

Zdaniem radnego brak windy jest bardzo uciążliwy również dla matek z małymi dziećmi i kobiet w ciąży.

- Niemożliwe, żeby w ratuszu miasta wojewódzkiego nie można było zamontować windy - uważa radny Pieszcuk i pyta prezydenta o możliwość jej montażu.

Według Mirosława Pietrucha, rzecznika prezydenta Opola na windę w ratuszu nie ma na razie szans. Zgody na jej zamontowanie nie wyraża miejski konserwator zabytków, powołując się



- Niemożliwe, żeby w siedzibie urzędu miasta wojewódzkiego nie można było zamontować windy - uważa Adam Pieszcuk.

SLAWOMIR MIENIK

na unikalny charakter ratusza.

Mirosław Pietrucha, nie ukrywa, że schodolaz za 12 tysięcy złotych został zakupiony przede wszystkim po to, by poruszający się na wózku inwalidzkim radny Adam Pieszcuk bez problemu mógł dostać się do sali obrad.

- 95 proc. spraw zwykli obywatele mogą załatwić na parterze - wyjaśnia rzecznik Pietrucha. Dodaje, że na tym samym poziomie jest także toaleta dla niepełnosprawnych.

- Jeśli petent na wózku inwalidzkim chce jednak wejść na górę, zostaje przypięty do schodolazu i może swobodnie poruszać się po schodach w całym budynku - mówi Mirosław Pietrucha.

ANNA GRUDZKA
agrudzka@nto.pl - 77 44 32 597